

KURIER POZNANSKI

wychodzi 2 × dziennie

Wydawnictwo: Drukarnia Polska Spółka Akcyjna w Poznaniu, św. Marcin 70. — Redaktor odpowiedzialny: Edmund Rakowski w Poznaniu.

Nr 505

Poznań, czwartek dnia 4 listopada 1937

Rok 32

Bezradność narad brukselskich

Mówią o Dalekim Wschodzie, myślą o bliskiej Europie...

Bruksela. (PAT). W kularach konferencji 9 mocarstw panuje przekonanie, że nie może być mowy ani o sankcjach ekonomicznych, ani o demonstracji wojskowej wobec Japonii. Ma to być wspólny pogląd Anglii i Ameryki i ewentualne postulaty Chin nie zdolają wpłynąć na zmianę tego stanowiska. Konferencja dążyć będzie do osiągnięcia zawieszenia broni w Chinach oraz ewentualnie do zaproponowania pośrednictwa mocarstw.

Wedle opinii kół belgijskich, konferencja stanowi okazję do wymiany poglądów pomiędzy Delboscem, Edenem i Davisem na sytuację europejską, co może stworzyć okazję do żywszego zainteresowania się Stanów Zjednoczonych sprawami europejskimi.

0 ponowne zaproszenie Japonii

Bruksela. (PAT). Norman Davis konferował po południu z min. Edenem. Konferencja ta trwała godzinę. Delegacja amerykańska — jak donosi Havas — nalega, by wysłano ponowne zaproszenie do Japonii. Delegacja amerykańska jest zdania, iż odmowa Japonii, umotywowana faktem zwolnienia konferencji z inicjatywy Ligi Narodów, nie może być uważana jako ostateczna.

Z przebiegu wczorajszego posiedzenia

Bruksela. (PAT). W dalszym ciągu wczorajszego posiedzenia konferencji dziewięciu mocarstw delegat Stanów Zjedn. Davis przypominał, że celem układu waszyngtońskiego z r. 1922 jest zapewnienie pokoju na Dalekim Wschodzie. Mówca dodał, że działania wojenne w Chinach zagrażają życiu i interesom obywateli państw obcych, zakłócają swobodną wymianę bogactw i wywołują wzburzenie w opinii wszystkich narodów. Mówca sądzi, że pomiędzy Chinami a Japonią można by ustalić współpracę, opartą na wzajemnym zaufaniu i przyjaźni, a byłoby to w interesie wszystkich narodów.

Następny mówca, min. Eden, złożywszy podziękowanie rządowi belgijskiemu za gościnność wyraził całkowitą solidarność z opinią Davisa wskazując, że utrzymanie pokoju leży w interesie wszystkich krajów, oraz wyrażając w zakończeniu ubolewanie z powodu nieobecności Japonii.

Min. Delbos oświadczył, że Francja nadal wierna jest zobowiązaniom, podpisanym w 1922 r., i zaapelował do Japonii i Chin, aby wysłuchały zaleceń konferencji brukselskiej. Zdaniem min. Delbosa, jeśli konferencja brukselska zdoła udaremnić wojnę na Dalekim Wschodzie, to przykład ten oddziała również gdzie indziej.

Delegat włoski Aldrovandi oświadczył, że konflikt na Dalekim Wschodzie ma swe ukryte głębokie przyczyny, sprzeczne z tysiącletnimi tradycjami Chin, opartymi na instytucjach rodzinnych i własności. Rząd włoski odnosi się z dużymi zastrzeżeniami do ewentualnych rezultatów konferencji, które — jego zdaniem — mogą być li tylko platoniczne, jeśli konferencja nie będzie sobie zdawała sprawy z rzeczywistości. Zdaniem mówcy, jedyną rzeczą pożyteczną byłoby zaproponowanie obu stronom podjęcia bezpośrednich rokowań.

Po przemówieniu delegata Włoch obrady przerwano do godz. 16.30.

Bruksela. (PAT). Na popołudniowym posiedzeniu konferencji 9 mocarstw zabrał głos delegat Chin Wellington Koo, który oświadczył m. i.,

że w razie kontynuowania działań wojennych przez Japonię Chiny będą nadal stawiały opór, nie zgodzą się też na pokój za wszelką cenę. Za podstawę pokoju Chiny uważają art. 1 traktatu waszyngtońskiego z r. 1922, gwarantujący nietykalność terytorium chińskiego.

Obradom konferencji przysłuchuje się około 300 dziennikarzy, przybyłych z całego świata.

Bruksela. (PAT). Na konferen-

cji 9-ciu mocarstw zakończono wczoraj po południu dyskusję ogólną. Następne posiedzenie, dziś po południu, będzie miało charakter poufny.

Wczoraj po południu, w dalszym ciągu obrad, przemawiali delegat sowiecki Litwinow i delegat Chin Wellington Koo. Ten ostatni w przeszło godzinnym przemówieniu nakreślił historię konfliktu z Japonią, zaprzeczając zarzutem o antyjapońskich kno-

Niemieckie wołanie o kolonie



Sęp niemiecki: „Oddawajcie kolonie!
Angielski lew i francuski kogut: „Ano zabierz je sobie przyjacielu — jeśli możesz!”

Wojna w Chinach potrwa długo

Według posępnego opinii generała japońskiego

Tientsin. (PAT). Gen. Kawaha, szef sztabu dowódcy wojsk japońskich w Chinach północnych, oświadczył przedstawicielowi Havasa, że celem armii japońskiej nie jest zajęcie części terytorium chińskiego lub naruszenie ustalonej linii granicznej, lecz walka z wojskami chińskimi, aż do chwili, kiedy zaprzestaną one akcji przeciwko Japonii. Generał dodał, że zmiana stanowiska chińskiego w obecnej fazie działań wojennych nie jest prawdopodobna, gdyż wojska chińskie pobite zostały tylko częściowo, pomimo strat, które przewyższają 60 tys. zabitych w Chinach północnych i pomimo rozmiarów odwrotu Chińczyków. Gen. Kawaha przewiduje, że wojna będzie trwała długo, ponieważ kierujący polityką chińską nie skapitulują nawet po ewentualnym zajęciu Nankinu lub wkroczeniu wojsk japońskich w głąb Chin.

Anglicy strzelają do japońskich samolotów

Tokio. (PAT). Agencja Domei donosi, że jeden z lotników japońskich przelatując nad Jessfield Park we wschodniej dzielnicy Szanghaju, został ostrzelany przez działą przeciwlotnicze, których pociski przebiły w kilku miejscach skrzydła samolotu. Istnieje domniemanie, że samolot japoński był ostrzelany przez brytyjską artylerię przeciwlotniczą.

Tokio. (PAT). Prasa przypisuje wielkie znaczenie doniesieniu agencji

Domei z Szanghaju, według którego ostatnie wypadki z samolotami japońskimi w Szanghaju spowodowane zostały ostrzeliwaniem przez żołnierzy garnizonu brytyjskiego, mającego za zadanie obronę odcinka sąsiadującego z Czapeli. Dzienniki ostro piętnują stanowisko brytyjskie.

Japoński komunikat wojenny

Tokio. (PAT). Komunikat dowództwa wojsk japońskich w Chinach: Na froncie Szansi po uporczywych walkach sytuacja wojskowa zmieniła się na korzyść Japończyków. Ostatnia faza walk odbywa się w bardzo trudnych warunkach atmosferycznych: górzysty obszar prow. Szansi pokryty jest śniegiem a rzeki są zamrznięte. Wojska japońskie walczące na północy prowincji w ostatnich kilku dniach posunęły się o 20 km na południe, zajmując Sin-Hsien (50 km na północ od Ta-Juanu, stolicy prow. Szansi). Oddziały japońskie posuwają się wzdłuż kolei czeng-tajskiej zajęły stację Szu-Jang (48 km na wschód od Ta-Juanu). Chińczycy cofają się na Ta-Juan. Straty wojsk chińskich na tym froncie wynoszą 300.000 żołnierzy.

Front szanghajska: Mimo gęstej mgły lotnictwo japońskie bombardowało obiekty wojskowe pod Nankinem oraz stację kol. Su-Chou pod Nankinem.

Na skutek manewru okrążającego

Chińczycy ewakuowali Nan-Tao, dzielnicę chińską Szanghaju, zamieszkaną przez pół miliona ludności. Wojska chińskie wycofały się na południowy zachód w kierunku Lung-Hua, gdzie koncentrują się.

Nan-Tao schronieniem dla uchodźców

Szanghaj. (PAT). Między władzami chińskimi a japońskimi i francuskimi toczą się rokowania w sprawie demilitaryzacji Nan-Tao, dzielnicy chińskiej Szanghaju, zamieszkaną przez pół miliona ludności. Nan-Tao przylega do koncesji francuskiej. Na skutek rokowań wojska chińskie opuściły już Nan-Tao. Pozwoli to na przesiedlenia do tej dzielnicy 300.000 Chińczyków, którzy zbiegli z dzielnic objętych bezpośrednio działaniami wojennymi i schronili się na obszar koncesji międzynarodowych. W Nan-Tao powstanie wielki obóz dla tych 300.000 uchodźców chińskich. Opiekę nad uchodźcami objął komitet złożony z Europejczyków.

Z Stolicy św.

Rzym (PAT). W obecności Ojca św. Piusa XI odbyło się uroczyste otwarcie nowego gmachu Akademii Laterańskiej.

Z kroniki politycznej

Warszawa. (PAT). W związku z realizacją konwencji kulturalnej belgijsko-polskiej przyjeżdża do Warszawy delegat Ministerstwa Oświaty w Brukseli p. Kamil Liègeois, dyrektor departamentu, aby wziąć udział w zebraniu podkomisji polsko-belgijskiej współpracy kulturalnej, które odbędzie się dnia 9 listopada w Ministerstwie W. R. i O. P.

Bukareszt. (PAT). Ag. Rador komunikuje: Minister lotnictwa i marynarki Irimescu wyjechał do Włoch celem zwiedzenia stoczni i zapoznania się z organizacją włoskiego przemysłu lotniczego.

Praga. (PAT). Król Karol wraz z w. ks. Michałem przybyli do Zidlochovic, gdzie wezmą udział w polowaniu. Pobyt króla rumuńskiego i następcy tronu w Czechosłowacji ma charakter prywatny.

Londyn. (PAT). Para królewska podejmowała wczoraj króla i królową Bułgarii śniadaniem w pałacu Buckingham.

Najsprawniejszy samolot

Rzym (PAT). Trzymotorowy wodnosamolot włoski „Cant-Zaprata 506”, pilotowany przez inż. Maria Stoppani i pilota Nicola di Mauro, z mechanikiem Rondiolli na pokładzie, pobił światowy rekord wysokości z 2-tonowym obciążeniem osiągając 8951 m. Rekord poprzedni należał do tegoż samolotu, który w listopadzie ub. r. osiągnął 7831 m. Do tegoż samolotu należy 13 rekordów światowych, z czego rekord wysokości, rekord długości lotu w kole zamkniętym i 11 rekordów szybkości.

Co się święci w Libii?

Paryż. (PAT). „Echo de Paris” twierdzi, że od pewnego czasu punkt ciężkości akcji włoskiej przenosi się coraz wyraźniej z Hiszpanii do Afryki, a mianowicie do Libii, gdzie Rzym gromadzi bezustannie coraz to więcej wojska. W ten sposób akcja włoska zbliża się do Tunisu — co, zdaniem dziennika, musi budzić szczególną uwagę, a nawet zaniepokojenie Francji.

W Palestynie

Jerozolima. (PAT). Po kilkudniowym uspokojeniu dokonano wczoraj znowu kilku zamachów bombowych. Szkody wyrządzone przez bomby nie są wielkie. Pod Betleem doszło do starcia pomiędzy Arabami a mieszkańcami pewnego domu; podczas strzelaniny został zabity Arab. Stan obłączenia obowiązujący w starej dzielnicy Jerozolimy został zniesiony.

Brześć kipi młodością

Pełno tu szkół — „Jaka będzie Polska, gdy my dorostniemy?” — „Ci kupują u Żydów” — Rozwój polskiej placówki przemysłowej — Warunki dla handlu chrześcijańskiego — Zabytki i wspomnienia historyczne

(Od własnego korespondenta „Kuriera Poznańskiego“)

Są miasta senne i ciche, gdzie na ulicy widzi się młode twarze stosunkowo rzadko. A są też miasta, gdzie młodzieży jest tak dużo, iż można by je nazwać miastami młodzieńczymi. Do takich zaliczyłabym Brześć n. Bugiem.

Nic dziwnego, że tu młodość króluje. Oprócz gimnazjum państwowego i gimnazjów prywatnych, jest tu co najmniej rządowych i prywatnych szkół powszechnych, jest i szkoła techniczna, publiczna szkoła dokształcająca zawodowa, prywatne gimnazjum mechaniczne, szkoła rzemieślnicza - przemysłowa. Na ulicach wszędzie rozlega się gwar młodych głosów, pełno wszędzie różnych foremnych czapek i beretów.

Najwięcej po lekcjach, przed wieczorem, w nieszczęsnym Zaułku Mięsnym, w którym niedawno z ręki wewnętrznego wroga padł policjant polski podczas pełnienia służby.

Odtąd Żydzi jakby unikali tego zakątka, który stał się przyjemniejszy znacznie. Rozmowy spacerujących obracają się koło tego, jak to będzie tu wyglądała narodowa Polska przyszłości, jaką będzie Rzeczpospolita, gdy oni dorosną i staną u warsztatu pracy dla Niej... Kochane „dzieciaki”! Umyślnie przechodziłam kilka razy wolno o tej porze przez Zaułek Mięsny, aby posłuchać miłego gwaru tych rozmów. Przed żydowskimi skupami stoją młodzi ludzie z aparacikami i „na migawkę” fotografują kupujących tam chrześcijan. Potem fotografie te są wystawiane w chrześcijańskich sklepach z dodanym u góry ogromnym napisem: „Ci kupują u Żydów”.

W większe święta i galówki maszerują ulicami miasta brzeskie gimnazja i szkoły z dobrą orkiestrą gimn. Traugutta na czele. Ponieważ jest tu — jak już wspomniałam — wyjątkowo dużo uczącej się młodzieży, więc publiczność, która przygląda się tej religijnej lub patriotycznej manifestacji, to rodzice i krewni — i może dlatego odczuwa się tu żywiej, niż gdziekolwiek, bliski związek między młodzieżą a starszym społeczeństwem i panuje nastrój tak wyjątkowo serdeczny.

Przy ul. Steckiewicza rzuca się w oczy szylld polskiej rymarni i garbarni P. Pietraszka i Falkowskiego. Wstępuję do niej. Istnieje ona od r. 1924, jak objaśniają mi pp. wspólnicy, z początku jednak nikt prawie o niej nie wiedział, a właściciele pracowali tylko we dwóch, bez pomocy sił najemnych. Ciężko im było, bo nie mieli dostatecznego kapitału zakładowego, przeskądzał też brak surowca na rynkach, gdyż nie chcieli nic brać od Żydów, a chrześcijanie dotychczas jeszcze się nie zdobyli na to, żeby zorganizować stały wykup od wiejskich myśliwych i zwóz skór do miast, — nawet najwęższych na Polesiu. Teraz panowie Pietraszak i Falkowski mają piękny sklep i w zasobnym lokalu obok zatrudniają 36 ludzi. Siodła, uprzęż, walizki podróżne, pochwęki na termosy, jakieś kunsztowne roboty skórzane koszyczki i pudła, wyroby udogadniające życie myśliwym i przybory wojskowe — od pochwy na flower i pochwęki na maleńki rewolwer — wyglądający z pozoru jak zabawka, do oficerskich pasów — wszystko mają u siebie.

— A swoją drogą przydałoby się, gdyby kto zorganizował nam tu stały wykup po wsiach i dostawę do miasta różnych skór — mówią mi na pożegnanie. — Może by tak pani szanowna zaprosiła Wielkopolan, pisząc na ten temat.

Przy ul. 3-go Maja, zaraz pierwszego dnia po przyjeździe, spostrzegłam polskie: wędliniarnię, piekarnię i cukiernię, sklep z materiałami piśmymi i sklep z galanterią, a przy ulicy Dąbrowskiego sklep z zabawkami; nie było ich, kiedy mieszkalam tu przed kilkunastu laty. Ale żydowskich sklepów jest jeszcze dosłownie powódz, a właściciele ich wcale na brak klientów się nie uskarżają.

Parafialny kościół pod wezwaniem Podwyższenia Krzyża św., wzniesiony kosztem rządu rosyjskiego w latach 1845—1852, jest stanowczo za mały. Nie jest ani ładny, ani miły. Wewnątrz co innego. Choć czynione wyraźnie od niedawna, widać tam stara-

nia o wygląd domu Bożego, a widok tablicy ku czci pochowanego na brzeskim cmentarzu Juliana hr. syna Niemcewicza, autora „Śpiewów historycznych”, na których wychowywały się pokolenia, musi wywołać żywsze uderzenie serca każdego Polaka, który przestąpi progi tej świątyni.

Niedaleko kościoła jest przystanek wąskotorówki. Wsiadam do małego wagoniku i za opłatą 30 gr. wpadam po upływie 20 minut między zabudowania forteczne. Jestem w Twierdzy, wzniesionej na gruzach starego Brześcia, zburzonego na rozkaz cara Mikołaja I. Wiele gmachów, stanowiących teraz siedzibę władz, to kościoły i klasztory dawnego miasta. Więc oto dawny klasztor jezuicki, w którym od r. 1595 do r. 1596 przebywał płomienny kaznodzieja ks. Piotr Skarga, pracując nad doprowadzeniem do unii kościelnej. Nieco na uboczu stojący piętrowy budynek, zwany dzisiaj „białym pałacem”, niegdyś klasztor oo. bazylianów. W 1918 r. zawarli w nim pokój Niemcy, Austria, Związek Sowiecki i „Ludowa Republika Ukraińska”.

Wstępuję do kościoła garnizonowego, który należał kiedyś do oo. augustianów, po kasacie został przez rząd rosyjski przebudowany na cerkiew, a po wojnie światowej przywrócono go znowu katolikom. Nieopodal jest gmach, do którego w charakterze... go-

ścia, na czas nawet najkrótszy, nie życzyć się dostać nikomu z Czytelników: wojskowe więzienie śledcze (bywają tam zamykani i cywile...). Mieści się ono w dawnym klasztorze pp. brygidek...

Idę na forty, utrzymane jak park. Leżą jeden od drugiego daleko i nie podobna obejść wszystkich piechotą jednego dnia. Ale jest tam tak ładnie, że nie mogę sobie odmówić przyjemności dojścia choć do najbliższych. I wszystkim, zwiedzającym Brześć radzę uczynić tak samo.

Pełno tu historycznych wspomnień. Choćby o bohaterskim ks. Brzósce, który w czasie Powstania Listopadowego z kapelana wojskowego przeobraził się w dowódcę jednego z partyzanckich oddziałów, bijącego Moskali, zaczepiającego Austriaków i gotowego walczyć do ostatniej kropli krwi ze wszystkimi, którzy by zaprzężyli Polsce prawa do samodzielnego istnienia i rozwoju. Kiedy powstanie już wygasło i powstańcy byli rozbrojeni albo w więzieniach, oddział ks. Brzóska walczył jeszcze, a o jego dowódcę mówiono, że „kule się go nie mają”. Aż zdradziła go Antonina Konarzewska, która dawniej sama z oddziałem tułała się po lasach. I bohater został przez carskich oprawców porwany z domu, do którego wstąpił w mroź, aby się ogrzać po wojennej wólcie wśród uśnieżonych moczarów poleskich, zamordowany i pochowany w którymś z głębokich rowów na fortach.

Gdzieś na fortach także miał nie chcący się poddać Moskalom, wyginąć co do nogi jeden z powstańczych oddziałów kozackich.

I. TRZASKOWSKA-ZAWADZKA.

Komunizm widziany z bliska

Znowu dokument świadczący o upadku cywilizacji w Rosji Sowieckiej

Nowy Jork. (PAT). Po francuskich książkach Gide'a i Céline'a ukazała się obecnie na rynku amerykańskim, wydana przez znaną firmę Harcourt Brace and Co. w Nowym Jorku, książka Eugeniusza Lyons, będąca wyrazem jeszcze jednego rozczarowania na tle eksperymentu „sowieckiego”. — Książka ta pt. „Na posterunku w Utopii” („Assignment in Utopia”) napisana została przez człowieka, który przez kilka lat był moskiewskim korespondentem jednej z wielkich amerykańskich agencji informacyjnych. Lyons pojechał do Moskwy jako sympatyk komunizmu, aczkolwiek do partii nie należał. Wyjechał stamtąd zupełnie zawiedziony w swych nadziejach. Z wielkim spokojem i obiektywnością zdaje on w książce swej sprawę ze swego rozczarowania. Nędzna mas, zupełna niedbałość o cierpienia ludzkie ze strony sfer rządzących, krwawy terror i bełzitosny despotyzm — oto zasadnicze cechy tego, co w Rosji stwierdził na podstawie sumiennego, nieuprzedzonego badania stosunków. Głód, jakiś nieopisany strach wszystkich

przed nieznanym niebezpieczeństwem, nieopisana obrzydliwość pasożytów żerujących na społeczeństwie, okrucieństwa nie mające sobie równych w dziejach ludzkości i wreszcie owo praktyczne zastosowanie komunizmu, które chłop rosyjski nie tylko uważa, ale i odczuwa na własnej skórze jako powrót do pańszczyzny, zniesionej przed siedemdziesięciu laty przez Aleksandra II, — oto résumé trzyletnich obserwacji i przeżyć Lyonsa. Opuścił on Rosję pod wrażeniem okropnego zdziwienia, zupełnego zaniku wszelkiej etyki i podeptania wszelkiej wolności. „Nie ma tam — pisze autor „Posterunku w Utopii” — ani ludzkości, ani intelektualnej uczciwości, ani szacunku dla życia”....

Wyroki śmierci w Rosji

Moskwa. (PAT). Według wiadomości, jakie w dniu wczorajszym doszły do korespondentów zagranicznych, skazano na śmierć przez rozstrzelanie na obszarze całego Z. S. R. R. 36 osób.

Zjazd Polek na Śląsku Opolskim

Katowice (PAT). Ze Śląska Opolskiego donoszą: W miejscowości Św. Anna odbył się zjazd Polek ze Śląska Opolskiego, przy licznych udziałach delegacji towarzystw kobiecych. Na zjazd przybyły również delegacje z Wrocławia, Ziemi Malborskiej, z Westfalii i Nadrenii.

Po uroczystym nabożeństwie, odprawionym na intencję zjazdu w kościele klasztornym na Górze św. Anny, rozpoczęły się obrady w szeregach wypełnionej sali na Porębie. Uroczystość otwarcia zjazdu zainaugurował chór śpiewaków opolskich odśpiewaniem powitalnej pieśni. Następnie zagaiła zjazd prezeska Komitetu Polek Dzielnicy I Związku Polek w Niemczech

p. Szczepaniakowa. Po odczycie depesz z życzeniami, m. in. od prezesa Związku Polek w Niemczech ks. Domańskiego, ogłoszono kilka przemówień powitalnych. Następnie złożono sprawozdanie z działalności Komitetu Polek, które świadczy o intensywności pracy na Śląsku Opolskim we wszystkich dziedzinach życia ludności polskiej.

Na zakończenie obrad zwiedzono pięknie urządzone wystawę regionalną obrazującą rozwój sztuki ludowej ludności polskiej na Śląsku Opolskim. Po zjeździe odbyła się uroczysta akademicka, którą zaszczycił swą obecnością konsul generalny R. P. w Opolu p. Samborski.

Zjazd peowiaków odroczony

Warszawa. (Tel. wł.). Zjazd peowiaków został odroczony na dzień 21 bm. (w)

Upadłość „Dziennika Porannego”

Warszawa. (Tel. wł.). Wczoraj do wydawnictwa „Dziennika Porannego” wkroczył komisarz, mianowany przez sąd handlowy, w osobie adw. Za-

ryna. Sąd handlowy powołał komisarzy celem zabezpieczenia majątku Związku Nauczycielstwa Polskiego w spółce wydawniczej „Oświata”, w której to spółce Związek Nauczycielstwa Polskiego był poważnie zaangażowany.

Komisarz w rezultacie przeprowadzonej wizytacji wniosł o ogłoszenie upadłości wydawnictwa. Zgłoszony sprzeciw będzie rozstrzygnięty w piątek na posiedzeniu warszawskiego Sądu Okręgowego. (w)

Z CHWILI

Nie można powiedzieć, by życie polityczne ostatnich dwóch tygodni, zwłaszcza jeśli chodzi o obóz „sanacyjny”, pozbawione było wydarzeń o posmaku mniej lub więcej sensacyjnym. Nagle ustąpienie płk. Kowalewskiego ze stanowiska „szefa sztabu” „Ozonu”, znany „pakt czterech”, zmontowany przez wodza „Naprawy” p. Grażyńskiego, a w dalszym ciągu ustąpienie płk. Koca ze stanowiska kierownika Związku Młodej Polski i wywiad jego, udzielony „Gazecie Polskiej”, wreszcie zaś odbyta w ub. sobotę „odprawa” legionowo-peowiacka z przemówieniem marsz. Śmigłego-Rydza — wszystkie te wydarzenia świadczyły o silnych fermentach, nurtujących od wewnątrz „sanację”, nie od ostatnich już zresztą czasów.

Przyznają to także dzienniki, popierające system obecny, zwłaszcza organy konserwatywne. Obecnie mamy do czynienia znów z próbą „rekonsolidacji” skłóconych elementów, ale czy to się uda? Wątpić bardzo należy.

*

W najbliższej przyszłości odcinkiem, na którym „rekonsolidacja” będzie musiała przetrzymać bardzo ciężką próbę, jest złożony, jak wiadomo, z samych „sanatorów” Sejm. Znosi się tu na różne zmiany.

„Koniem trojańskim w dotychczasowym jego ustroju wewnętrznym — pisze „Goniec Warsz.” — będzie stworzenie klubu politycznego „Ozonu”, do którego ustosunkowuje się negatywnie i p. Car i naturalnie p. Prystor, nie mówiąc już nie o p. Sławku, stojącym za kulisami, ale oddziaływającym bardzo silnie na swoich zwolenników. Czy lokal tego klubu będzie w gmachu sejmowym, czy też w lokalu „Ozonu” przy ul. Matejki 3, to kwestia prestiżowa, która istoty rzeczy nie zmienia: stan „apartyjności” Sejmu, jakim go chciał widzieć p. Sławek i do którego dostosowywali regulaminy obaj marszałkowie, — został przekreślony. Przedzajczy później skład Sejmu musi ulec „upartynieniu”....

Tak to bywa, gdy miast wsłuchać się w puls organizmu narodowego, powołuje się do życia twory sztuczne, z którymi później samemu ma się wiele kłopotu....

Sprawa red. Pieniężnego z Olsztyna

Olsztyn. (PAT). Przed sądem dla spraw prasowych w Królewcu odbył się proces przeciwko redaktorowi „Gazety Olsztyńskiej” p. Sewerynowi Pieniężnemu z Olsztyna za notatki umieszczane w tym dzienniku, omawiające w sposób poważny i rzeczowy sprawy ludności polskiej w Prusach Wschodnich. Oskarżony, którego bronił adw. Kostencki ze Żłotowa, skazany został na 400 mk. grzywny.

Nadmienić należy, że akt oskarżenia początkowo domagał się pozbawienia p. Pieniężnego prawa wykonywania zawodu dziennikarskiego i skreślenia go z listy redaktorów. Na kilka dni przed rozprawą wniosek prokuratora został zmieniony na żądanie ukarania red. Pieniężnego „karą porządkową”.

Piętnastolecie Zw. Polaków w Niemczech

Katowice (PAT). W roku bieżącym przypada 15-lecie istnienia Związku Polaków w Niemczech. Z tej okazji polskie towarzystwa i organizacje przygotowują uroczystości jubileuszowe. Imprezy jubileuszowe rozpocząć się mają uroczystym posiedzeniem rady naczelnej Związku Polaków w Niemczech w Zakrzewie w dniu 3 grudnia rb. Przewidywany jest również kongres Polaków w Niemczech w dniu 27 lutego 1938 r. Szczegółowy program uroczystości jubileuszowych ustali w najbliższych dniach rada naczelna Związku Polaków w Niemczech.

Włosko-niemiecka współpraca kolonialna

Berlin. (PAT). Do Berlina przybyła włoska komisja studiów kolonialnych z wiceprezesem Faszystowskiego Instytutu Hodowlanego Silva, profesorami drem Donatti i drem Massi na czele. Komisja przyjęta była przez generała von Epp, przewodniczącego Niemieckiego Związku Kolonialnego. W przemówieniu szef włoskiej komisji wyraził podziw dla postępów prac organizacji kolonialnej niemieckiej.

Proces Wojciecha Czajki z Główniej

W labiryncie poszlak, plotek i domysłów — Co zeznają świadkowie

Po przesłuchaniu oskarżonego Wojciecha Czajki sąd przystąpił do badania świadków, których na rozprawę powołano trzydziestu.

Najpierw zeznawała żona zamordowanego Katarzyna Walaszyk. Występuje ona w procesie w charakterze powódki cywilnej, skarżąc Czajkę o kosztą pogrzebową w wysokości około 300 zł oraz rentę dożywotnią w wysokości 200 zł miesięcznie.

Przed sądem staje drobna kobieta wiejska, w chusteczce na głowie i składa swe zeznania powoli. Mieszkała wspólnie z mężem przy ul. Smolnej, lecz później się z nim rozeszła. Mąż z synem Leonem zamieszkał w szopie na placu Czajki, gdzie posiadał swój warsztat, robiąc „mozaiki i nagrobki”. Po rozjeździe się z żoną Walaszyk dawał jej na utrzymanie od 5 do 10 zł miesięcznie. Walaszykowa rwała szczaw na polnych miedzach, sprzedawała go na targu i z tego się utrzymywała.

Przewodniczący: Czy mąż przed śmiercią miał pieniądze?

Świadek: Musiał mieć.

Przewodn.: A żebrać chodził?

Świadek: Czasem też. Co zarobił na kamieniarstwie, odkładał, zaś dochód z żebractwa obracał na życie.

Obrońca zapytuje świadka, skąd miała 300 zł na pogrzeb, o którą to sumę skarży Czajkę.

Śwd.: Z kasy pogrzebowej.

Obr.: Pani żąda renty 200 zł miesięcznie, a mąż dawał pani na życie 10 zł. W skardze podała pani, że mąż zarabiał miesięcznie od 800 do 1500 złotych. Na czym to twierdzenie jest oparte?

Śwd.: Syn to załatwiał.

Następnie zeznaje syn zamordowanego, 21-letni Leon Walaszyk: Matka wyrzuciła nas z ojcem z domu. Przeprowadziliśmy się na plac Czajki i zamieszkaliśmy razem w szopie. Czajka rzadko na plac przychodził. Z ojcem żył w zgodzie. Dnia 1 grudnia 1935 roku wstąpiłem do klasztoru w Lubiniu. Ojciec został sam w szopie.

Przew.: Czy ojciec miał pieniądze?

Śwd.: Tego nie wiem, bo ojciec był skryty.

Przew.: Skąd się pan dowiedział o zaginięciu ojca?

Śwd.: Pan Czajka przysłał mi pocztówkę. Przyjechałem do Poznania. W szopie mieszkali już Starzonkowie. Meble ojca były już wyniesione do drugiej szopy z narzędziami. Wśród rzeczy ojca brakło trzech płaszczy, ubrania, kożucha i butów.

W śledztwie Leon Walaszyk zeznał, że ojciec przed śmiercią posiadał 4.000 zł.

Główni świadkowie oskarżenia

Wielką sensację wywołały zeznania siostrzulek Aurelii i Stefani Obst, które żywo gestykulując demonstrowały przebieg wypadków w pierwszych dniach po śmierci Walaszyka.

Śwd. Aurelia Obst zajmowała mieszkanie, którego okna wychodziły na szopę Walaszyka. Słyszała raz, jak Czajka sprzątał się z Walaszykiem, później Walaszyk mówił jej, że Czajka chce go usunąć z placu. Dzień przed zaginięciem Walaszyk urządził stos drewna na zbliżające się święta. Nazajutrz nie było go widać zupełnie. Następnego dnia na placu zjawił się Czajka z synem Stefanem i wszedł do szopy Walaszyka, gdzie zabawił około godziny. Na drugi dzień Czajka przybył ponownie do szopy Walaszyka z siekierą i łomem, wszedł do wnętrza i zabawił tam kilka godzin do późnego wieczora. Gdy syn Czajki przybył na plac i chciał wejść do szopy, Czajka wyszedł i kazał mu iść do domu. Gdy Czajka siedział w szopie, Aurelia O. słyszała rumor przesuwanych mebli oraz odgłosy jakby ubijano ziemię. Widziała następnie, jak Czajka, wyszedłszy z szopy, obcierał drzewce siekierą w ziemi.

Świadek przyznaje, że z oskarżonym Czajką miała liczne nieporozumienia i awantury.

Św. Stefania Obst zeznała, że Walaszyk zapewne posiadał ukryte pieniądze. W przededniu swej śmierci Walaszyk miał złe przeczucie i nie chciał nocować w swej szopie, lecz prosił świadka o przenocowanie.

Śwd. Rozalia Szaj wieczorem zauważyła trzech mężczyzn, jak przechodzili przez

tych. Zeznanie takie złożył jednak z namowy matki, która sądziła, że Czajka musi to zwrócić. W czerwcu 1936 roku Leon Walaszyk nabrał przekonania, że ojciec został zamordowany, a zwłoki jego ukryte w obrębie placu. Udał się do małż. Starzonków i prosił ich o pozwolenie przeszkupienia ziemi pod podłogą w szopie. Dowiedział się o tym Czajka i zabronił mu wstępu na plac, a raz nawet go siłą stamtąd usunął. Leon Walaszyk stwierdził jeszcze, że powództwo cywilne jest pomysłem jego matki.

Przewodnik śledczy Leon Józwiak przeprowadzając w tej sprawie dochodzenia, zeznał, że po zaginięciu Walaszyka zaczęły krążyć najrozmaitsze wersje. Mieszkającym w szopie małż. Starzonkom ciągle się coś śniło po nocach, w szopie zaś rozchodził się trupi zapach. W tym czasie policja zasięgnęła informacji o Czajce z Żegry, gdzie poprzednio mieszkał. Opinia ta wypadła dla Czajki bardzo ujemnie. Po Główniej kursowała pogłoska, że Czajka przed kilkunastu laty miał zamordować jakiegoś reemigranta z Ameryki.

Z EKRANU

KONCERT NAD KONCERTAMI

Miłośników muzyki i pięknych kolorowych filmów czeka miła niespodzianka. Otóż w dzisiejszym nadprogramie w kinie „Metropolis” do świętego filmu „Wieży Miłości” ujrzymy prześliczny dodatek kolorowy, który nie tylko swymi naturalnymi barwami, ale przede wszystkim swą cudownie melodyjną muzyką oczaruje zdumionego widza. „Koncert nad koncertami” jest pewnego rodzaju imponującą rewelacją w dziedzinie nowoczesnych kreskówek kolorowych.

p 1349

czobutt-Odlanickiego. Na rozprawie jeden z bandytów wyrok śmierci przyjął, drugi zaś zgłosił wniosek o ulaskawienie. Prezydent R. P. jednak nie skorzystał z prawa łaski. (w)

Zaduszki małopolskie

Warszawa. (Tel. wł.). W dniach zaduszkowych odbyły się w licznych miejscowościach w Małopolsce nabożeństwa żałobne za chłopów. W kilku miejscowościach znanych z zająć sierpniowych, przezi kół Stronnictwa Ludowego składali na grobach chłopów wieńce z odpowiednimi napisami. (w)

Aresztowanie narodowca

Warszawa. (Tel. wł.). Kierownik okręgu na powiat makowski Stronnictwa Narodowego Antoni Polewiak został aresztowany na zlecenie władz sądowo-śledczych i odstawiony do Ostrołęki. (w)

Z ZIEMI KALISKIEJ

— * **SLUPCA.** (Stron. Narodowe.) W niedzielę ub. odbyło się w sali „Sokoła” zebranie Stron. Nar. Przewodniczył prezes powiatowy S. N. p. J. Pawlak z Wrzesni. Po odśpiewaniu „Pieśni Bojowej”, delegat z Poznania wygłosił piękny referat, który został przyjęty burzą oklasków. Dodać należy, że w zebraniu tym oprócz członków wzięli udział zaproszeni sympatycy Stronnictwa Narodowego, skutkiem czego łącznie zebrało się około 500 osób.

— * **KALISZ.** (Z Uniw. Powsz. im. H. Sienkiewicza). W niedzielę, dnia 7 listopada, w lokalu Narodowej Org. Kobiet, o godz. 19 zostają wznowione uroczystą akademią wykłady na Uniwersytecie Powszechnym im. H. Sienkiewicza. Zarząd Uniwersytetu zaprasza wszystkich słuchaczy oraz sympatyków na akademię i na dalsze wykłady, które odbywać się będą w każdą niedzielę, o godz. 19. Wejście bezpłatne.

— (Dożywianie dzieci). Zarząd „Caritas” podaje do wiadomości, że zapisy dzieci na dożywianie w okresie zimowym będą przyjmowane codziennie w godz. od 11 do 14, plac Konstytucji nr. 2, pokój 14.

— („Grube ryby”). Straniem sekcji dramatycznej przy K. S. M. M. oddział „Lechici” w Kaliszu zostanie wystawiona w niedzielę, dnia 7. bm. na scenie Domu Katolickiego Młodzieży przy ul. 3 Maja znakomita komedia Bałuckiego pt. „Grube ryby”. Udział biorą najlepsze siły amatorskie K. S. M. Czysty dochód zostanie przeznaczony na zakup książek do świetlicy. Impreza godna poparcia.

— * **KOŁO.** (Dom Gromadzki w Ruszkowie). W Ruszkowie pod Kołem odbyło się ubiegłej niedzieli uroczyste poświęcenie nowowbudowanego Domu Gromadzkiego. Aktu poświęcenia dokonał proboszcz parafii Dobrow, ks. Lankiewicz wygłaszając przy tym piękne okolicznościowe przemówienie. Liczne zebranych gości powitał soltys wsi Ruszków, Wł. Marszałek, następnie starosta powiatowy kolski, p. Makowski dokonał symbolicznego przecięcia wstęgi. Sale domu były pięknie udekorowane, chór młodzieży odśpiewał „Ojciec nasz”, po czym wygłosił przemówienie członek komitetu budowy domu, kierownik miejscowej szkoły powszechnej, p. Wł. Janiak. Z kolei zabrał głos p. starosta Makowski, podnosząc zaślusgi gromady wiejskiej Ruszków.

Nowowbudowany ładny dom gromadzki w Ruszkowie wzniesli mieszkańcy wsi własnym wysiłkiem, wkładając w jego budowę wiele trudu i pracy. Koszt budowy wyniósł 10.000 zł, przy czym miejscowi gospodarze zwięźli bezinteresownie na miejsce budowy 12 tysięcy wozów piasku, 100 wozów żwiru, 130 m sześciennych kamienia, 15 tysięcy cegły oraz wykonali wielką ilość pracy ręcznej. Oprócz tego opodatkowali się dobrowolnie po 1,— zł z morgi i dobrowolny obowiązek ten wszyscy wypełnili. Znacznym źródłem dochodu na budowę domu były też urządzone imprezy i pożyczki zaciągnięte przez gospodarzy.

TEATRY

Z Teatru Polskiego

Dziś premiera przygotowanej przez reżysera Wł. Czernego najwspanialszej komedii Al. hr. Fredry „Damy i huzary” w nowej pełnej wystawie tak w kostiumach jako też dekoracjach (J. Kosińskiego). — Obsadę stanowią pp. Bogusławski, Domański, Noskowski, Piotrowski, Roslan, Rolicz, Czarnecka, Sachnowska, Galińska, Królikowska, Porebska, Veithówna, Zbiłkowska. Przedstawienie to zapowiada się jako uczta artystyczna.

W niedzielę o godz. 16 po cenach znizowanych „Dowód osobisty”.

Z Teatru Wielkiego

Dziś oczekiwany z wielkim zainteresowaniem występ Władysława Ladiśa (brata Jana Klepury), tenora państwowej opery w Hamburgu, który kreować będzie rolę Cavaradossiego w operze „Tosca”. Ladiś śpiewać będzie w otoczeniu pierwszych naszych artystów, jak z pp. dr Stani Zawadzka, Eug. Majem, K. Urbanowiczem, Szpingierem i Gruszczyńskim. Przy pulpicie dr Zygmunt Latoszewski. W piątek „Zemsta nietoperza” w dotychczasowej obsadzie.

Listopad
4
Czwartek

Ważne numery telefonów:
Pogotowie rat.: 66-66 i 55-55
Straż ogniowa: 19-57, 30-50
Policja: 42-21
Poczt.: 15-60 i 28-36
Poczt. biuro zleczeń: 49-28, Zegarynika: 67. Centr. miedzym. 00. Inf. tel. 09. Biuro napr. 08. Inform. dworc. 67-41. Dw. autob. 67-19. Lotnisko 78-45.

KALENDARZ RZYMSKO-KATOLICKI
Karol Boromeusz | Elżbieta i Zach.
KALENDARZ SŁOWIAŃSKI
Mściwoj | Sławomir bł.
Słońca: wschód 6,53, zachód 16,19
Długość dnia 9 godzin 26 minut
Księżyc: wschód 8,17, zachód 16,45
Faza: 1 dzień po nowiu.

POGRZEBY:

Dziś: Śp. Bronisławy Szafarkiewiczówny o godz. 15,15 z kaplicy szpit. wojskowego, Wały Jana III.

TEATRY:

Teatr Wielki: Dziś — „Tosca”, występ gościnny Władysława Ladiśa.
Teatr Polski: Dziś — „Damy i huzary”. (Premiera).

Komunikat meteorologiczny

Powietrze, zalegające obecnie Polskę, napływa do nas z południa przez Morze Czarne i odznacza się bardzo dużą wilgotnością w warstwach przyziemnych do wysokości 1.500 m. Wskutek tego utrzymywała się w całym kraju pogoda przeważnie pochmurna i mglista. Niewielkie przejścia wystąpiły tylko w dzielnicach północnych, zaś na południowym wschodzie padały drobne deszcze. Temperatura o godz. 14 wynosiła od 6 do 10 st., a w górach od 7 st. w Karpatach Wschodnich do 1 st. w Tatrach Wysockich.

Przewidywany przebieg pogody w dn. 4 bm.: Pogoda pochmurna i mglista z możliwością drobnych deszczów. Temperatura bez większych zmian. Podstawa chmur warstwowych około 200 m a warstwowo-kłębiastych około 600 m. Widoczność rano słaba, w ciągu dnia na ogół dość dobra. Wiatry przeważnie wschodnie, dolne słabe, górne do 35 km-godz.

Z drogi „Daru Pomorza”

Gdynia. (PAT). Ze statku „Dar Pomorza” nadeszło do Państwowej Szkoły Morskiej depesza, że „Dar Pomorza” znajdował się w dn. 2 listopada rb. o godz. 12 w pozycji geograficznej 15 st. 30 sek. szerokości północnej i 22 st. 25 sek. długości zachodniej. Na statku wszystkim w porządku. W dniu wczorajszym „Dar Pomorza” miał zawinąć do portu Praya na Wyspach Zielonego Przylądka, skąd we czwartek wyruszyć ma w dalszą drogę.

Zatonięty statek będzie wydobyty

Gdynia. (PAT). Wczoraj od rana przy wraku zatoniętego statku „Transport” prowadzone były prace przez dwa holowniki — „Tytan” i „Bizun”, i dwóch nurków. Nurkowie zdolali po bardzo ciężkiej pracy wciągnąć stalowe liny pod kadłub statku i przygotowali wszystko od wydobywania statku przez dźwign pływającą, który przyholowany zostanie z Gdańska z chwilą uspokojenia się morza. Na miejscu wypadku przeprowadzała dochodzenia komisja sądowa. Przed Izłą Morską Sądu Okręgowego odbędzie się rozprawa, która ustali przyczyny katastrofy.

Bieg myśliwski św. Huberta

Bieg myśliwski na trasie Poznań—Świerczewo zorganizowany został przez Poznański Klub Jeździecki dla członków i gości. Liczny udział wzięły panie z p. generałową Knollową na czele. Wśród grona oficerów byli przedstawiciele wszystkich poznańskich pułków. Ogółem w biegu, który po urozmaiconej naturalnymi i sztucznymi przeszkodami na trasie poprowadził master p. inż. St. Grabianowski na „Latawcu”, uczestniczyło ok. 50 jeźdźców. Do miejsca startu, aż poza granice miasta oraz następnie przez drogę powrotną towarzysztwu przewodziła orkiestra wojskowa na koniach.

W Świerczewie w lesie, przy ognisku nad jeziorem, spożyto tradycyjny bigos myśliwski, a uczestnicy otrzymali pamiątkowe plakietki, zaś nagrodę zwycięzcy biegu p. por. Szydłowski.

Wracające przy dźwiękach orkiestry towarzystwo wzbudziło szczególną sensację w mieście. Bieg rozwiązany został na dziedzińcu koszar przy Wałach Warneńczyka. Dzięki pogodzie był on imprezą w całej pełni udaną. Poza organizatorami dużą zasługę w tym ma wojsko, które udzieliło swego poparcia. (a)

Wystawa łowiecka w Berlinie

Berlin (PAT). Premier pruski Göring dokonał wczoraj w obecności przedstawicieli dyplomacji, władz partyjnych i wielu znakomitych gości otwarcia wielkiej międzynarodowej wystawy łowieckiej.

Na wystawie zgromadzone są trofea

myśliwskie z wszystkich części świata, ponadto przedstawia ona malarstwo i fotografię na tematy łowieckie z różnych krajów.

Samobójstwo żony bezrobotnego

Dziś rano o godz. 6,45 w Sulęcinku, w powiecie średzkim rzuciła się pod pociąg w celu samobójczym Władysława Grzegorzewska, zamieszkała stałe w Sulęcinku i poniosła śmierć na miejscu. Denatka liczyła lat 30 i była matką dwojga dzieci. Przyczyną rozpaczliwego kroku była prawdopodobnie nędza rodziny, gdyż mąż zmarłej od kilku lat nie ma pracy. (sc)

Dramat na tle miłosnym

Warszawa. (Tel. wł.). We wsi Razańców nad Pilicą 45-letni Stanisław Dobosz, wдовiec, strzelił do 36-letniej Zofii Bogaczówny, krawczyni, która na liczne oświadczenia i propozycje ożenku odpowiadała odmownie. Dobosz wyszedł niedawno z więzienia, gdzie odbywał 6-letnią karę za zabójstwo. Kula trafiła Bogaczównę w pierś. Bogaczównę po strale padła na ziemię i udała zabiłą, co widząc Dobosz wybiegł na podwórze i tam popełnił samobójstwo. Ranną odwieziono do szpitala. (w)

Szubienica w Białymstoku

Warszawa. (Tel. wł.). W czwartek w Białymstoku nastąpi stracenie dwóch bandytów: Hlabika i Opackiego, mających na sumieniu rozmaite morderstwa w województwie białostockim. Między innymi zabili ks. Po-

Odznaki nar.-soc.

Warszawa. (Tel. wł.). Ministerstwo Spraw Wewnętrznych załatwiło podanie Polskiej Partii Narodowo-Socjalistycznej odmownie. Partia ta prosiła o zezwolenie na noszenie odznak ze swastyką. (w)

SPORT

Hokej na lodzie

W Paryżu odbędzie się w dniach od 6 do 11 bm., z okazji wystawy światowej, międzypaństwowy czwórmech hokeja lodowego. Program gier jest następujący: 6 bm.: Francja — Szwajcaria i Niemcy — Belgia, 7 bm.: Niemcy — Szwajcaria i Francja — Belgia, 11 bm.: Belgia — Szwajcaria i Niemcy — Francja.

Narciarstwo

Szwedzki Związek Narciarski wyposażył swoje skocznie w kilku miejscowościach w specjalne oświetlenie elektryczne, dzięki któremu prowadzone będą zawody w skokach w godzinach wieczornych. Obecnie już cztery kraje stosują oświetlenie elektryczne na swoich skoczniach, a mianowicie: Norwegia, Finlandia, Niemcy i Szwecja.

Pięściarstwo

Miedzypaństwowe spotkania Niemców. W najbliższych tygodniach amatorska reprezentacja pięściarska Rzeszy rozegra 4 spotkania międzypaństwowe, a mianowicie — z Węgrami, Finlandią, Irlandią i Anglią.

W dniu 3 grudnia w Szczecinie odbędzie się mecz Niemcy — Finlandia. Niemcy wystąpią w składzie: Bruns, Wilke, Miner, Krage, Murach, Baumgarten, Pietsch i Schmarre.

10 grudnia w Hamburgu rozegrany zostanie mecz Irlandia — Niemcy. Skład Niemiec: Bruns, Graaf, Miner, Nürnberg, Fluss, Baumgarten, Pietsch, Runge.

18 grudnia w Londynie Anglia — Niemcy. Skład Niemiec: Kaiser, Wilke, Miner i Völker, Nürnberg i Heese, Fluss, Baumgarten i Campe, Pietsch, Runge i Schnarre. Odbędzie się 12 walk.

Szermierka

Mistrz drużynowy Łodzi P. P. W. uległ ostatnio poważnemu osłabieniu przez wyjazd kilku czołowych szermierzy. Najdotkliwiej Poczta P. W. odczuła brak doskonałego szermierza Kazimierza, który przeniósł się do jednego z miast woj. krakowskiego.

Poważnemu wzmocnieniu uległa ostatnio sekcja szermierza Ł. K. S., która pozyskała olimpijczyka Kantora. Do Ł. K. S. wstąpi najprawdopodobniej również i wicemistrz Warszawy p. Mirowski, który przeniósł się na stałe do Łodzi i pragnie w dalszym ciągu uprawiać szermierkę.

Proces o zamach na Stalina

Paryż. (PAT). Havas donosi z Moskwy: 29 ub. m. rozpoczął się w Suku nie proces 13 b. członków rządu autonomicznej republiki abchaskiej, wchodzącej w skład Gruzji sowieckiej, oskarżonych o organizowanie zamachu na Stalina, przygotowywanie buntu wojskowego na wypadek wojny celem oderwania Abchazji od Sowietów oraz

o sabotaż w rolnictwie i szpiegostwo. Akcją tą kierować miał zmarły w r. ub. prezydent tej republiki Nestor Łakoba. W latach 1934 i 1935 Łakoba zorganizował dwa zamachy na Stalina oraz na kierownika zakaukaskiej partii komunistycznej Beria, będącego faktycznym dyktatorem Kaukazu.

Sądowe echa wypadków małopolskich

Buczacz. (PAT). Przed Sądem Grodzkim w Buczaczynie toczyły się przez dwa dni rozprawy przeciwko dziewięciu członkom Str. Ludowego, oskarżonym o przestępstwo z art. 251 k. k., popełnione w ten sposób, że podczas strajku chłopskiego tamowali siłę ruch na drogach publicznych i nie dopuszczali do dowożenia artykułów spożywczych do Buczacza, przy czym wywracali wozy i niszczyli zboże, mleko, jaja itp.

Wszyscy oskarżeni przyznali się do winy, która zresztą udowodniona została zeznaniami świadków.

W wyniku rozprawy zostali wszyscy oskarżeni skazani na kary więzienia bez zawieszenia i tak: Stanisław Tęcza i Jan Kasowski na 8 miesięcy więzienia, Michał Prorok i Paweł Tabisz na 7 miesięcy, Joachim Błażków, Jan Olejarsz, Franciszek Tchorowski, Michał Sochacki, Józef Wasylków na 6 mies. aresztu. Wszyscy oskarżeni zgłosili apelację.

RECENZJE KINOWE

Kino „Sfinks“ wyświetla film amerykański pt. „Hrabia Monte Christo“. Atrakcyjna fabuła powieści Dumasa została wyzyskana zręcznie. Widz chłonie film z równym zainteresowaniem, jak czytelnik powieści. Sensacja filmu jest bardzo efektowna i ma świetny melodramatyczny patos. W rolach głównych oglądamy: Roberta Donat (Dantes) i Eilzę Landi (Mercedes). (Sza.)

Kino „Renaissance“ wyświetla film amerykański pt. „Daniel Boone“. Tzw. dramat z dzikiego zachodu najwyższej klasy. Jego akcja rozgrywa się w romantycznych czasach, gdy pierwsi osadnicy amerykańscy zamieniali las i step na uprawne ziemie, walcząc bohatercko z In-

dianami, żądnymi łatwego zarobku awanturnikami i groźną przyrodą. O tych czasach reżyserowie amerykańscy opowiadają nam z dumą i rozrzuśnięciem. W obsadzie aktorskiej wyróżniają się: George O'Brien i Heather Angel. (Sza.)

Kino „Oświatowe“ wyświetla film pt. „Orzeł leci do Chin“. Tematy lotnicze dają się dobrze wyzyskać w kinie, dają możliwości wydobywania wielu emocji, efektów, dużo atrakcji i napięcia. Tutaj akcja obraca się dookoła konstrukcji nowego typu samolotu pasażerskiego. Próbnym jego lot, w którym ma być ustanowiony nowy rekord w komunikacji, odbywa się w atmosferze pełnej oczekiwania, niepewności i niepokoju. Oczywiście z losami samolotu połączone są losy ludzi, ich uczucie i ich istnienie. Zainteresowanie widza zyskuje więc na nasileniu. (ver.)

Ze Sp. Akc. R. Barcikowski w Poznaniu

Dnia 30 ub. mies. odbyło się roczne walne zgromadzenie akcjonariuszów Sp. Akc. R. Barcikowski w Poznaniu. Obradom przewodniczył prezes rady nadzorczej p. J. Czepczyński. Sprawozdanie oraz bilans z rachunkiem zysków i strat przedstawił członek zarządu p. dyr. Kosiński zaznaczając, że wskutek poprawy stosunków handlowo-gospodarczych można stwierdzić rozwój firmy R. Barcikowski. Ewolucja ta postępuje wolno, lecz zdecydowanie. Zasięg ekspansji firmy powiększa się stale, czego dowodem, że ostatnio otworzono nowe oddziały w Równem, Łodzi, Katowicach i Warszawie. Doskonale rozwija się oddział firmy w Gdyni, zajmując się szczególnie eksportem żelazniczych z Polski. Przejawem inicjatywy firmy w kierunku wejścia na rynki zagraniczne jest jej udział w wystawie paryskiej, w Rio de Janeiro i w Targach Królewskich.

Bilans zamyka się sumą ok. 5,1 miln. zł., wykazując czystego zysku 61.105 zł. — Zebrani przyjęli sprawozdanie zarządu oraz bilans i rachunek zysków i strat do zatwierdzającej wiadomości i udzielili władzom spółki pokwitowania. Czysty zysk przeniesiono do funduszu rezerwo-

wego i do funduszu wątpliwych należności.

Ustępujących członków rady nadzorczej pp. dra Jagielskiego i dyr. P. Zielkiego wybrano ponownie. (AW.)

GIEŁDA WARSZAWSKA

z dnia 3 listopada 1937 r.

Dewizy:		
trans.	sprzed.	kup.
Belgia	89,50	89,68
Berlin	—	212,97
Gdańsk	—	100,20
Amsterdam	292,25	292,97
Kopenhaga	—	117,49
Londyn	26,25	26,32
Nowy Jork czek	—	5,30
Nowy Jork kabel	5,28 7/8	5,30 1/8
Oslo	131,90	132,23
Paryż	17,86	18,06
Praga	18,52	18,57
Stokholm	135,35	135,68
Zurych	122,10	122,40
Wiedeń	—	99,20
Mediolan	—	27,96
Helsinki	—	11,63
Montreal	—	5,29 7/8
Tel Aviv	—	26,32

Tendencja nieco słabsza.

Waluty:

	sprzed.	kup.
Belgi belgijskie	89,68	89,25
Dolary amerykańskie	5,29	5,26 1/2
Dolary kanadyjskie	5,29	5,26 1/2
Florenty holenderskie	292,97	291,25
Franki francuskie	18,06	17,56
Franki szwajcarskie	122,40	121,60
Funty angielskie	26,32	26,16
Guldeny gdańskie	100,20	99,80
Korony czeskie	17,30	16,50
Korony duńskie	117,49	116,65
Korony norweskie	132,23	131,25
Korony szwedzkie	135,68	134,70
Liry włoskie	21,60	21,00
Marki fińskie	11,63	11,20
Marki niemieckie	118,00	115,00
Marki niem. srebrne	123,00	118,00
Szylingi austriackie	98,50	97,50
Tel Aviv	26,20	25,90

Obligacje i papiery wartościowe:

Pożyczka wewnętrzna	55,50—55,75
Pożyczka inwestycyjna I em.	69,00
serie	82,50
Pożyczka inwestycyjna II em.	70,25
serie nienotowane	—
Poż. konsol.	59,50—59,75—59,38—59,63
dwa ostatnie drobne	—
Ziemskie seria piąta	55,25—55,00—55,25

Tendencja dla pożyczek niejednolita, dla listów nieco słabsza.

Akcje:

Bank Polski	108,50
Węgiel	23,75—23,50
Lilpop	51,50—51,25
Norblin	71,00

Tendencja utrzymana.

DOBRA EGZYSTENCJA.

Skład kolonialny z mieszkaniem

2 pokoje i kuchnia w Ostrowie Wlkp. w bardzo dobrym położeniu, 20 lat w jednych rękach, z powodu choroby sprzedam zaraz lub od 1. I. 1938. Do objęcia potrzeba 4 — 5 000 zł. Zgłoszenia Kurier Poznański ng 53 008

JABŁKA STOŁOWE

w najodpowiedniejszych gatunkach, w sortowaniu luksusowym i użytkowym, w ilościach od 12,5 kg. począwszy, dla użytku domowego i do odsprzedaży, odda

Firma Obstgut Waltersberg

Komorowo - sad, p. Osiek n/N. powiat Wyrzysk

zg 28 165

Prosimy zażądać cennika!

OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych:
1-lamowy milimetr 50 groszy

Znak oferty naprzykład: n 2395, z 21 025, d 1611
i t. d. = 1 słowo.

Drobne ogłoszenia w dni powszednie przyjmuje się do godz. 11,10, w soboty i dni przedświąteczne przyjmuje się do godz. 10,45.

1. DOMEY - PARCELE

Domek
4 razy pokój kuchnia 2.000 m² ogród. Adres wskaże Kurier Poznański zg 42 852

Dom
nowy komfortowy, przy tramwaju, Debiec, sprzedam, cena 25 000 wplaty 20 000, dochód roczny 2 900
Oferty Kurier Poznański zg 43 114

Parcele
willowa Jezyce sprzedam. —
Oferty Kurier Pozn. zg 43 236

Kamienice
dwupietrowa na przedmieściu sprzedam. Potrzeba 30 000. —
Oferty Kurier Pozn. zg 43 238

2. SPRZEDAŻE

Kolonialke
maglem, mieszkaniem zaraz. —
Adres Kurier Pozn. zg 42 809

Motor

na rope, benzol, naftę, 6 KM w dobrym stanie kupię. Szczegółowe oferty do Kuriera Pozn. zg 42 828

Powóz

w stanie surowym tania na sprzedaż. Oferty do Kuriera Pozn. zg 42 876

Pianino

marki Foerster, prawie nowe. —
Zgłoszenia Kurier Poznański zg 42 909

Rower

chłopięcy — średni, dobry tanio. —
Zgłoszenia Kurier Poznański zg 43 245

Skład

towarów krótkich z przyległym mieszkaniem. Oferty Kurier Poznański zg 43 065/6

Kawiarnię

w centrum z bilardami sprzedam. —
Oferty Kurier Pozn. zg 43 140

23. ROZMAITE

Wizytówki
setka złotego. Ekspresdruk. —
Grudnia 5. dr 24 162

Futra
wykonuje, przerabia, modernizuje najtaniej tylko Mikołajczak, Ratajczaka 33, p 1348

26. SZUKA POSADY
Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych.

a) Służba domowa

Sierota
inteligentna, gotowanie, pieczenie, przyjmie posadę samotnych, zaraz. Zgłoszenia do Kuriera Poznańskiego zg 42 845

Gospodynini

młoda, dobrze gotuje szuka posady. Oferty Kurier Poznański zg 42 792

Samodzielnia

dobrze gotowanie, świadectwa, poszukuje posady zaraz. Oferty Kurier Poznański zg 42 920

Młoda

uczniwa, dziewczyna szuka posady do lekkich prac domowych. Oferty Kurier Pozn. zg 42 863

Służąca

wiejska, uczniwa szuka posady z gotowaniem do wszystkiego do mniejszej rodziny. Oferty Kurier Poznański zg 42 907

Młoda pani, przystojna, inteligentna, posiadająca prawo jazdy samochodowej przyjmie posadę zarządczyni
Oferty Kurier Pozn. zg 42 854

Sierota
umiejąca gotować, szyc szuka posady. Pościel własna. Oferty Kurier Poznański zg 42 875

b) Inni

Młody

człowiek przyjmie pracę jako służący, najchętniej w miescie. Oferty Kurier Pozn. zg 42 717

Uczennica

rzeźnicza szuka posady. Oferty Kurier Poznański zg 42 564

Kucharka - gospoia

samodzielnia poszukuje posady 15. 11. lub zaraz. Zgłoszenia Kurier Poznański zg 42 651

Wychowawczyni.

freblanka
b. dobrymi świadectwami praktyka szuka posady. Oferty do Kuriera Poznańskiego zg 41 483

Ogrodnik

żonaty, lat 30, znający wszechstronnie swój zawód, posiadający dobre świadectwa poszukuje posady od 1. I. 1938 lub wcześniej. Oferty Kurier Pozn. zg 41 319

FUTRA
LISY, SKÓRY

wszelkiego rodzaju, wielki wybór, najnowsze modele, ceny korzystne

dogodne warunki spłaty
dg 24 867 tylko u

Jana Willmana

Poznań, Plac Wolności 7
podwórce I. piętro

Panienska
z Szkoła Handlowa szuka praktyki w biurze. Oferty Kurier Poznański zg 41 251

Meżczyzna
39, rzetelny, uczciwy, włada polskim, francuskim, niemieckim w mowie, piśmie, prosi o jakakolwiek stałą posadę. Zgłoszenia Kurier Pozn. zg 41 476

31. ROZRYWKA

„Hrabia Monte Christo“
Największe romantyczne arcydzieło niebezpiecznych przygód.
Kinoteatr „Sfinks“
zg 42 448

„Kapelusz“
Fabrycznie przeprasowany kapelusz zastąpi często nowy. Tanie kapelusze na składzie. Polska wytwórnia kapeluszy 27-go Grudnia 2 podwórce
zg 35 022-3

Przedpłata

na miesiąc listopad 1937 roku za oba wydania razem w Poznaniu w ekspedycji zł 3,20, w agencjach w mieście zł 3,50, z odnoszeniem do domu w Poznaniu zł 3,70, z odnoszeniem przez pocztę poza Poznaniem krajach zł 4,10, kwartalnie zł 12,30, pod opaską miesięcznie w Polsce zł 5,00, w innych krajach zł 5,50. W razie wypadków, spowodowanych przez zakłócenia strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

W wydaniach wielkoświątecznych i uroczystościowych poprzedza normalną codzienną część numeru z reklamami i ogłoszeniami materiału poświęcony danej uroczystości.

Telefony do Redakcji i Administracji: 44-61, 14-76, 33-07, 35-24, 35-25, 40-72, w niedzielę, święta i nocą tylko 14-76, 35-24 i 40-72. P. K. O. Poznań nr 200-149.

Ogłoszenia

na stronie 6-lamowej 25 gr, na stronie 4-lamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 60 gr, na stronie czwartej (lub piątej) 100 gr, na stronie drugiej (lub trzeciej) 120 gr, przed wiadomościami potoczными 200 gr. Wyższe ogłoszenia do wydania porannego przyjmujemy do godz. 18,30, w nagłych wypadkach do godz. 22, a stróża, do wydania głównego (wieczornego) „drobne“ do godz. 11,10, w dni przedświąteczne do godz. 10,45, większe dłuższe według możliwości. Drobne ogłoszenia (najwyżej 100 słów w tym 5 nagłówek), słowo nagłówek, (tłuste) 25 gr, każde dalsze słowo 15 gr. Za różnicę między zestawem a wysokością ogłoszenia, powstała wskutek matrycy, wydawnictwo nie odpowiada.